

**Protokół z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego,
Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 10.06.2026 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie prawomocności obrad.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Sprawy związane ze świetlicą w Żłotnikach przy ul. Żukowej.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Czaczyk otworzył posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek posiedzenia został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodniczący K. Czaczyk przypomniał dotychczasowe spotkania poświęcone problematyce świetlicy w Żłotnikach i dodał, że głównym problemem jest uciążliwość, która wynika z hałasu rozchodzącego się ze świetlicy usytuowanej w gęstej zabudowie.

PZO Żłotniki Osiedle/Radny M. Przybylski przypomniał, że świetlica istnieje od wielu lat, prowadzi działania o charakterze społecznym, które przeznaczone są dla dzieci, ale również dla osób dorosłych. Miejsce jej usytuowania nie jest szczęśliwe, ponieważ znajduje się w dość gęsto zabudowanym rejonie, czyli przy ulicy Żukowej 14. Stwarza to problemy o charakterze relacji dobrosąsiedzkich, które cierpią ze względu na to, że zdecydowana większość mieszkańców nie wyobraża sobie życia bez tej świetlicy i z ograniczeniami, które proponuje projekt uchwały, który został wycofany na sesji, na której miał być uchwalony. Mieszkańcy ulicy Żukowej, którzy są narażeni na to, że ich strefa komfortu jest zakłócona przez niektóre zajęcia, które się tam odbywają, zgłaszają w tej sprawie protest. Taka sytuacja trwa od kilku lat. Pan Przybylski sądzi, że sytuacja nabrzmiała w momencie, kiedy wybudowano wiatę ogrodzie, ponieważ rzecz dotyczy przede wszystkim najmów komercyjnych wszystkich mieszkańców naszej gminy, ale również ludzi spoza gminy. Mechanizm jest taki, że podczas niektórych imprez, zwłaszcza osiemnastek, trzeba było zakazać ich organizowania. Przenoszą się biesiadnicy do wiaty. Wiata stanowi oazę dla imprezy alternatywnej. Bardziej wyrywni i żywi goście idą do wiaty, tam puszcza muzykę, natomiast ci spokojni tworzą swoją własną imprezę do góry i to nikomu nie przeszkadza. Taka sytuacja, pomimo że ma miejsce i jest świadomość uciążliwości wśród najbliższych sąsiadów, to jednak formalnie nie jest odnotowywana w straży gminnej czy na policji. Ich interwencje należą do rzadkości. Pan Przybylski wie o jednej interwencji, ponieważ impreza przeciągnęła się ponad godzinę 22.00. Pan Przybylski stwierdził, że godzina 22.00 nie jest godziną właściwą do określania czasu, bo ona nic nie załatwia, ponieważ każdy ma prawo do spokoju przez 24 godziny, a nie

między 22.00, a 06.00. Należałoby iść w kierunku nie ograniczania godzinowego pracy świetlicy i z tego wywodzić wniosek, że sprawa zostanie załatwiona, tylko pomyśleć o tym, w jaki sposób imprezy organizować, żeby one były do zaakceptowania przez najbliższych mieszkańców ulicy Żukowej i zasadniczej części osiedla, którzy chcieliby skorzystać ze świetlicy. Problem w ogóle nie dotyczy mieszkańców Złotnik, którzy przychodzą i robią imprezy komercyjnie, bo oni mają poczucie, że z sąsiadami powinni i chcą żyć w zgodzie. Problemem są najmy, które są najmami spoza osiedla, gdzie ludzie nie czują żadnych sąsiedzkich więzi i nie zwracają uwagi na interwencje mieszkańców. Należałoby pomyśleć o takich zapisach regulaminowych, żeby unormować sytuację w tych miejscach, gdzie ona normalizacji wymaga, czyli w gęstej zabudowie mieszkaniowej, ale jednocześnie w taki sposób, żeby wilk był syty i owca cała. To można zrobić. PZO M. Przybylski poinformował, że świetlica środowiskowa ma zajęcia w poniedziałki i w piątki, a we wtorki i w czwartki spotkania mają seniorzy. Zajęcia kończą się o godzinie 19.00, a rozpoczynają około godziny 16.00. Oprócz tego są jeszcze dodatkowe zajęcia jogi rehabilitacyjnej i zajęcia dla dzieci o charakterze plastycznym.

Opiekun świetlicy Złotniki Osiedle poinformowała, że po ostatniej interwencji sala na osiemnastki nie jest wypożyczana i dodała, że problemem nie jest wiata, bo wcześniej jak jej nie było, to hałasy były podobne. Impreza przenosi się w nocy na ulicę, ludzie biegają, krzyczą, nie da się spać w takich warunkach.

Mieszkaniec ul. Żukowej zapytał dlaczego mieszkańcy w większości głosują za tym, żeby ta świetlica dalej funkcjonowała?

PZO/Radny M. Przybylski odpowiedział, że w ostatnią noc sylwestrową grupa mieszkańców osiedla bawiła się jak każda inna, a zabawa się zakończyła tym, że spalono gablotę i 12 tui. Przyjechała straż pożarna, ponieważ zdarzenie groziło zapłonem budynku. PZO M. Przybylski zapytał, czy mieszkaniec wywodzi z tego tezę, jakoby trzeba byłoby ograniczać wychodzenie z domu ludziom w noc sylwestrową? To jest temat utrzymania porządku.

Mieszkaniec poinformował, że na ostatnim zebraniu, na którym był poruszony ten temat podczas głosowania byli tylko mieszkańcy właściwie tamtej strony, nie było brane pod uwagę zdanie najbliższego otoczenia, ludzi którym to przeszkadza. Jeśli chodzi o policję i straż gminną. Dlatego nie ma przewodniczący żadnych sygnałów, ani żadnych zapisów, ponieważ policja nie reaguje na to o, co jest proszona podczas przyjazdu. Na prośbę, żeby sporządzono notatkę służbową, która jest dowodem na to, że policja tam była, policja tego nie robi. Nie ma żadnej notatki sporządzonej i żadnego wniosku do ukarania o zakłócanie ciszy domowej i miru domowego. Co weekend dzieje się coś takiego, co zakłóca spokój.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

PZO/Radny M. Przybylski przypomniał, że w poprzedniej kadencji wystąpiono z wnioskiem do wójta w celu wybudowania nowej świetlicy. Świetlica miała nie dotyczyć tylko Złotnik Osiedla, ale również osiedla Grzybowego, Jelonka, Złotnik Wsi. Na razie sprawa utknęła w martwym punkcie, ale nie jest wykluczone, że taka świetlica powstanie.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Mieszkańcy ulicy Żukowej oznajmił, że mieszkańcy nie mają nic przeciwko funkcjonowaniu świetlicy jako miejsca, gdzie odbywają się spotkania seniorów, zajęcia dla dzieci. Największym problemem są wynajmy komercyjne, które dotyczą imprez nocnych odbywających się dość często. Ograniczenie do osiemnastek nie do końca rozwiązuje problem, bo osoby dużo starsze też potrafią hałasować. Tam jest też dość duży taras, na który bardzo często wychodzą ludzie, są otwarte okna. Bardzo często imprezy przenoszą się na ulicę, krzyki, hałasy. Nieraz zdarzało się, że drugiego dnia gdzieś były pozostałości po imprezie, np. zabrudzone chodniki, odpady, butelki pozbijane, szkło porozbijane na chodniki, urywane dzwonki. Mieszkaniec nie zgadza się z radnym Przybylskim, że ograniczenie funkcjonowania świetlicy do godziny 22.00 nie rozwiąże problemu bo uważa, że właśnie rozwiąże. Oczywiście mieszkańcy sami z tego korzystają i są za tym, żeby najem komercyjny był. Korzystają z wędzarni. To zostało postawione, żeby mieszkańcy mogli z niej korzystać. Natomiast kontrola nad najmem terminowym polegająca na tym, że mieszkańcy mają w środku nocy dzwonić do pani opiekuna świetlicy, żeby podejmowała interwencję to też nie jest sensownym rozwiązaniem w żaden sposób. Mieszkaniec uważa, że rozwiązaniem jest funkcjonowania świetlicy do 22.00.

Mieszkaniec ul. Graniczna/Żukowa oznajmił, że przychyła się do zdania kolegi który stwierdza, że świetlica jest częścią osiedla, jest częścią społeczności i pełni określoną rolę i funkcję. Mieszkaniec sądzi, że nikomu nie przeszkadza tzw. normalna działalność. To, że się koto gospodyń wiejskich czy jakieś inne grupy zbiorą, to jest normalny ruch. Bardziej przeszkadzają wielkie ciężarówki, które jeżdżą ul. Graniczną. To, co rzeczywiście przeszkadza, to jest głośna muzyka w godzinach wieczornych. Latem, przy pootwieranych oknach to się roznosi na całe osiedle. Mieszkaniec zaznaczył, że normalna działalność w żaden sposób nie przeszkadza, natomiast w godzinach wieczornych, szczególnie tam gdzie jest generowany hałas i muzyka, przeciwko temu zdecydowanie protestuje.

PZO/Radny M. Przybylski zapytał, która świetlica jest czynna w gminie do godziny 22.00?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że najkrócej świetlica jest czynna na Osiedlu Grzybowym do 20.00 w tygodniu. W weekendy jest nieczynna ze względu na sąsiedzkie relacje i kłopoty z hałasem postrzegany przez sąsiadów.

Radny A. Bartkowiak zaproponował, aby posiłkować się przykładem Osiedla Grzybowego, bo nie wymyśli się niczego nowego, jeśli właściwie jest gotowy pomysł i propozycje.

Radny J. Dudkiewicz zaznaczył, że tak samo jak M. Przybylski pełni podwójną funkcję. Jest radnym i przewodniczącym zarządu Osiedla Grzybowego. To rozwiązanie, czyli ograniczenie godzin do 20.00 od poniedziałku do piątku i niestety zamknięcie świetlicy w soboty, niedzielę, nie satysfakcjonuje społeczników i niektórych mieszkańców, bo to jest zrozumiałe, że tych zajęć mogłoby być więcej. Zarząd cały czas czyni starania, żeby w ogóle z tego miejsca świetlicę przenieść. Docelowo powinno się myśleć o tym, żeby dla Złotnik Osiedla pojawiła się nowa zupełnie lokalizacja, ale to się nie stanie od razu.

Mieszkancka zaznaczyła, że godzina 22.00 to już jest kompromis i przypomniała, że na poprzednim spotkaniu mówiłam o tym, jak wygląda życie obok świetlicy. Godzina 22.00 jest już kompromisem ze strony mieszkańców. To jest ich prawo do odpoczynku.

Mieszkaniec powtórzył, że nie negowane jest funkcjonowanie świetlicy w godzinach popołudniowych. Nie negowane są imprezy, które dla mieszkańców mimo wszystko bywają uciążliwe, typu zakończenie roku, funkcjonowanie klubu seniora, koła gospodyń wiejskich. Problemem największym są imprezy nocne. Ograniczenie wynajmowania do godziny 22.00 z punktu widzenia mieszkańców jest kompromisem, bo nie dążą do ograniczenia, czy likwidacji świetlicy. Dobrze, gdyby tam się działo jeszcze więcej rzeczy. Jeżeli na Osiedlu Grzybowym jest kilkanaście różnych inicjatyw, to niech w Złotnikach Osiedlu też się tak dzieje, ale do 22.00.

Radny A. Bartkowiak zapytał mieszkańców, czy samo ograniczenie działalności do godziny 22.00 już by ich satysfakcjonowało? Czy jeśli w jakiś sposób przewodniczący, opiekunka sali i radni zobowiążą się i zdecydują, że świetlica będzie czynna do godziny 22.00 i będzie to oczywiście egzekwowane, czy mieszkańcy będą usatysfakcjonowani?

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Padło pytanie: kto będzie to egzekwował zakończenie imprezy?

Opiekunka sali poinformowała, że na chwilę obecną ma podpisane umowy, a umowy się podpisuje na 24 godziny np. od godziny 10 w sobotę do godziny 10 w niedzielę.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Z-ca wójta I. Ciok wyjaśniła że wynajem, czyli opłata za dobę wynajęcia świetlicy nie ma nic wspólnego z potrzebą i koniecznością przestrzegania regulaminu. Każda osoba wynajmująca podpisuje oświadczenie, że zapoznała się z regulaminem i ten regulamin musi przestrzegać. Jeżeli regulamin zostanie zmodyfikowany w ten czy inny sposób to osoba, która wynajmuje będzie musiała go przestrzegać z wyjątkiem tej sytuacji, o której mówi opiekunka, czyli jeżeli rada na najbliższej sesji na której uchwała zostanie złożona podejmie decyzję, to od tego momentu każda następna podpisana umowa będzie z tym związana. Druga rzecz, to konieczność weryfikowania czy rzeczywiście o 22.00 impreza się zakończy. Będzie wyłączona muzyka, bo czasami niektórzy sprzątają po 22.00, ale nie będzie już hałasów. Pani Ciok zapytała przewodniczącego, bo wspomniał, że propozycja która wyszła ze strony urzędu nie jest rozwiązaniem, że są inne rozwiązania, więc poprosiła o te rozwiązania.

PZO/radny M. Przybylski oznajmił, że nie wydaje mu się, żeby godzina 22.00 była rozwiązaniem kompromisowym. Ta godzina jest rozwiązaniem expressis verbis, czyli wprost werbalizowana z projektu uchwały. To jest propozycja urzędu i doszło do spotkania tylko dlatego, że zdecydowana większość mieszkańców nie akceptuje tego stanu rzeczy. Pan Przybylski nie porównywałby sprawy funkcjonowania świetlicy na Osiedlu Grzybowym, bo tam świetlica jest usytuowana jako część szeregowca, a w Złotnikach jest odrębnym budynkiem. Rezygnacja z dwudziestej drugiej, przynajmniej czasowa, to byłby pierwszy element w zmianie projektu. Drugim elementem byłoby

wprowadzenie zakazu korzystania z ogrodu przy świetlicy od godziny 22.00, ponieważ wiata stanowi największy problem. Trzeci element, który można byłoby zapisać, że świetlicę wynajmują tylko mieszkańcy Złotnik.

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że w innych świetlicach gminnych nie ma ograniczenia. W Golęczewie na razie sąsiedzi się nie skarżyli, chociaż też blisko są i pojawiają się sygnały, że podczas zazwyczaj uroczystości młodzieżowych zwłaszcza latem młodzież wychodzi na dwór i hałas jest. Tam odległość wyjścia ze świetlicy jest taka sama do pierwszych zabudów jak w Złotnikach, więc tutaj różnicy nie ma.

Mieszkaniec oznajmił, że wprowadzając się w 2012 roku do Złotnik w obecnej świetlicy funkcjonowała filia CKiBP.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

PZO/Radny M. Przybylski zaznaczył, że jeśli zapisana zostanie 22.00 w regulaminie, to się żaden Sylwester na Żukowej nie odbędzie.

Mieszkaniec dodał, że zapisze się, że oprócz Sylwestra.

PZO/Radny M. Przybylski odpowiedział, że w projekcie tego nie ma.

Z-ca wójta I. Ciok wskazała że to, że w propozycji projektu tego nie ma nie oznacza, że nie można tego zmienić. Po to jest spotkanie, żeby to wypracować i dopisek „z wyłączeniem Sylwestra” jest jak najbardziej właściwy i nie jest kłopotem.

Mieszkaniec odnosząc się do słów przewodniczącego, żeby ograniczyć wynajmowanie tylko i wyłącznie dla mieszkańców nie spodziewa się, żeby mieszkańcy Poznania czy Obornik mieli świadomość tego, że na osiedlu w Złotnikach istnieje świetlica. Przykład imprezy 18tkowej córki pana przewodniczącego pokazuje, że mieszkańcy też potrafią hałasować i przeszkadzać, bo to na tej imprezie doszło do bójk na ulicy.

PZO/Radny M. Przybylski zakomunikował, żeby nie wracać do spraw, które były dziesięć lat temu. Trudno zdecydować o tym jak ma być, jeśli nie wypróbuje się środków, które w części będą prowadziły do celu, który ma być zrealizowany.

Mieszkaniec oznajmił, że pierwszym celem będzie 22.00.

PZO/Radny M. Przybylski odpowiedział, że obawia się, że mieszkaniec ma rację, ale następnym celem to już będzie likwidacja świetlicy.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Z-ca wójta I. Ciok w uzupełnieniu propozycji, żeby świetlicę wynajmowali tylko mieszkańcy Złotnik oznajmiła że obawia się, że to nie będzie możliwe, bo jest to dyskryminacja a gmina nie może do

tego doprowadzić, więc albo będzie rezygnacja z wynajmu komercyjnego w ogóle, bo nie można tego ograniczyć tylko do mieszkańców jednej miejscowości.

Mieszkaniec oznajmił, że godzina 22.00 to nie jest wyjście. Mieszkaniec był świadkiem całej serii rac, które były wystrzeliwane ze świetlicy przez grupę młodzieży i to było przed 22.00. O 3 w nocy też były race. Poza hałasem mieszkańcy narażeni są na burdy, na zanieczyszczanie ulicy i działek.

Mieszkaniec powtórzył, że opcja ograniczenia do 22.00 jest kompromisem. Nie ma mowy o likwidowaniu wynajmu komercyjnego całkowicie, bo to już jest pójskie do ekstremu. Likwidacja świetlicy całkowicie nie jest w interesie mieszkańców, bo popierają jej funkcjonowanie.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał jakie były też podjęte ze strony świetlicy działania, żeby problemy zostały zlikwidowane, zniwelowane?

PZO/Radny M. Przybylski w odpowiedzi zapytał jak można rozwiązać problem, skoro mieszkaniec powiedział, że dysponuje wykazem połączeń z policją i zgłaszał na bieżąco problemy i nie było ze strony policji żadnej reakcji? W jaki sposób może mieszkaniec załatwić coś, co jest w kompetencji policji i straży gminnej?

Przewodniczący K. Czaczyk oznajmił, że chodzi o to, że jest też opiekun świetlicy, jest świetlica zarządzana i jeżeli jest problem, który jest zgłaszany i jest on przerzucany na służby które jak widać nie zadziałały skutecznie, to może należy starać się mimo wszystko szukać jakiegoś rozwiązania, żeby usatysfakcjonować obie strony.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Z-ca wójta I. Ciok zaznaczyła, że jeżeli nie znajdą się chętni do tego, żeby wynająć do dwudziestej drugiej, to gmina będzie stratna a nie mieszkańcy, bo nie będzie ponoszona opłata za użytkowanie, za wynajęcie. Będzie to oznaczało że ci, którzy będą się decydowali, będą to robili świadomie do 22.00.

PZO/Radny M. Przybylski przyznał, że w takim przypadku nikt nie będzie wynajmował, bo nikt nie wyprosi gości o 21.00. Nikt nie będzie korzystał.

Mieszkaniec zapytał czy to jakiś problem, że weekend będzie spokojny dla mieszkańców?

PZO/Radny M. Przybylski stwierdził, że ten spokój można osiągnąć innymi metodami. Można w regulaminie zapisać, że np. koło gospodyń wiejskich, stowarzyszenie funkcjonujące na terenie Złotnik Osiedla może zorganizować spotkania integracyjne z mieszkańcami dotyczące różnych aktywności i one nie muszą się kończyć o 22.00.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała, czy organizator takiego wewnętrznego wydarzenia podpisze zobowiązanie, że nie będzie wychodził na taras i nie będzie wychodził na zewnątrz? Kto to będzie weryfikował?

PZO/Radny M. Przybylski odpowiedział, że ten kto podpisze zobowiązanie. Pan radny przedstawił imprezy jakie organizuje zarząd wskazując, że z wielu zrezygnowano np. z tych, które mogły wydawać się uciążliwe i dodał, że zarząd i przewodniczący zarządu w żaden sposób nie są umocowani, żeby reagować na to, co się dzieje w świetlicy. Nie może wejść na zamkniętą imprezę i zareagować. Zarząd złożył pismo do wójta ok. czterech lat temu, że prosi w związku z sytuacją zaistniałą o znalezienie lokalizacji. Wójt odpisał, że mogą mieszkańcy korzystać ze świetlicy przy ulicy Słonecznej. Chodzi przede wszystkim o pieniądze, które w przyszłości zapewne doprowadzą do tego, że taki obiekt powstaje.

Mieszkaniec zaznaczył, że potrzebne jest rozwiązanie tu i teraz i dodał, że nie negowane są imprezy organizowane przez zarząd typu dożynki itd. Mieszkaniec zapytał kto jest władny przeprowadzić interwencję, kto jest osobą decyzyjną jeżeli nie zarząd, to w takim razie, kto może tę sytuację zmienić?

Przewodniczący K. Czaczyk odpowiedział, że przede wszystkim w pierwszej kolejności, to będzie regulamin uchwalony przez radę gminy.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Z-ca wójta I. Ciok zakomunikowała, że zebrani powinni skupić się na tym, co tu i teraz, na propozycji, nawet z taką umową, że jeżeli ta propozycja nie przejdzie, bo wojewoda uchwali, a się nie spełni, to z pełną świadomością i zobowiązaniem po obu stronach, że wtedy wróci się do propozycji innej. Za jakiś czas jeżeli sytuacja nie zmieni się i obie strony stwierdzą, że to się jednak nie sprawdza i np. nie można tego upilnować, to trzeba będzie wrócić do innej propozycji.

PZO/Radny M. Przybylski powtórzył, że zapis 22.00 jest zbyt radykalny i zbyt wcześnie wprowadzony i uważa, że te propozycje o których mówił przed chwilą mogłyby być wdrożone od zaraz i trzeba byłoby monitorować przez jakiś czas, czy efekt jest czy nie. Radny nie twierdzi, że nie wróci do zapisów bardziej radykalnych. Radny zaapelował o zapis pośredni dotyczący tego, że wynajem komercyjny może być do 22.00, ale z wyłączeniem spotkań integracyjnych, które mogą trwać dłużej pod warunkiem, że są organizowane przez podmioty, które w sposób zgodny z obowiązującym prawem zgłaszają chęć podjęcia tego typu inicjatywy.

Z-ca wójta I. Ciok podsumowała, że komercyjnie do 22.00, a zarząd i stowarzyszenia z możliwością przedłużenia pod warunkiem, że jest to w zamkniętym pomieszczeniu.

Radny M. Dziedzic zaznaczył, że bardzo przemawia do niego opinia, że trudno jest powiedzieć, czy zatrzymać wydarzenie, zatrzymać imprezę o godzinie 22.00. Kto miałby to robić jeśli nie policja, jeśli nie straż gminna, ani nie zarząd osiedla, ani nie gospodyni sali? Z drugiej strony te przychody, które generuje obiekt od klientów komercyjnych prawdopodobnie nie są warte spokoju okolicznych mieszkańców. Trzecia rzecz, faktycznie nie da się, jest to nielegalne, żeby rozróżniać mieszkańców. Czy nie lepiej zrezygnować z działalności komercyjnej? Radny zgadza się w pełni z radnym Przybylskim, że jakiś krok trzeba podjąć. Czy to byłby problem, żeby zrezygnować z najmów komercyjnych, a zostawić w pełnym zakresie działalność tych związanych z podmiotami publicznymi, czyli zarząd osiedla, koło gospodyń wiejskich, stowarzyszenia? Radny podejrzewa,

że jeżeli robiłyby to przede wszystkim tego typu organizacje, to wtedy uciążliwość i czas trwania wydarzeń byłby ograniczony do cywilizowanych godzin. Gdyby komercja zeszła, to na pewno dla sąsiadów tego obiektu zmiana byłaby zauważalna i być może wystarczająca.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że wie jakie są intencje, oczekiwania, ale musi to zostać zweryfikowane na co wojewoda pozwoli. Pani Ciok rekomendowałaby nieformalne jeszcze informowanie przy wynajmie komercyjnym, że do 22.00 będą trwały nowe uroczystości.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał czy w takim razie dla osób, które odczuwają uciążliwość z funkcjonowania świetlicy przy ulicy Żukowej na razie taki zapis, żeby była ograniczona w wynajem komercyjny i zostawiona tylko dla zarządu osiedla, dla stowarzyszeń, do tych imprez, które są w stanie kontrolować, czy na ten moment to byłoby satysfakcjonujące? Ewentualnie jeżeli by się w przyszłości okazało, że dalej pojawiają się problemy wróci się do tematu, ale trzeba jakiś kierunek obrać. Dużym problemem było to, że w momencie, w którym jest wynajem komercyjny faktycznie nie ma kto nad tym zapanować, obiekt jest oddany i nie ma nad tym kontroli. W momencie, w którym odbywają się konkretne zajęcia, wydarzenia, które są chociażby właśnie przez zarząd, to wtedy są konkretne osoby, które mają nad tym czuwać.

Mieszkaniec ponownie podkreślił, że nie chodzi o żadne ograniczenie społecznych działalności, które są normalnie, bo taka jest rola świetlicy, integracyjna. Natomiast to co przeszkadza, to są najczęściej weekendowe imprezy. Chodzi o te działania typowo generujące hałas.

PZO/Radny M. Przybylski poinformował, że bodajże od 1 stycznia są nowe rozstrzygnięcia formalne w ustawie o samorządzie gminnym. Można powierzać pewne mienie stowarzyszeniom, organizacjom społecznym, fundacjom. Być może taki krok byłby właściwy, żeby dana świetlica miała jeden podmiot który jest odpowiedzialny, a żeby ten podmiot funkcjonował w otoczeniu najbliższym świetlicy.

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że jest to pewne rozwiązanie, tylko musi być ktoś, kto posiada osobowość prawną. Zarząd jej nie posiada. Pani Ciok zaznaczyła, że jest to pełna odpowiedzialność za to, co się tam dzieje. Jak na razie nie udało się nikogo znaleźć, a próbowano już na innym obiekcie. Podczas dyskusji z-ca wójta poinformowała, że kwota za wynajem nie pokrywa kosztów utrzymania.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał, czy komisja może się spodziewać, że urząd gminy przygotuje zmianę projektu uchwały odnośnie regulaminu i odnośnie konkretnej świetlicy przy ulicy Żukowej 14 pod kątem wynajmu komercyjnego?

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła że zasady, o których rozmawiano na trwającym posiedzeniu, czyli komercyjny 22.00, niekomercyjny czyli społeczny z możliwością przedłużenia pod warunkiem pozostania w zamknięciu przy założeniu po weryfikacji, że te zapisy są sprawiedliwe z punktu widzenia ustawy, to projekt zostanie przygotowany na sesję sierpniową.

Ad. 6 - 8.

Przewodniczący K. Czaczyk przekazał, że radny J. Dudkiewicz poinformował wcześniej, że ma pewien pomysł na zmianę uchwały odnośnie regulaminu korzystania ze świetlic wiejskich i domów osiedlowych i poprosił radnego o jego omówienie.

Radny J. Dudkiewicz omówił dwa wątki, które się pojawiają jako przewodnie w propozycji projektu uchwały zmiany do regulaminu. Pierwsza sprawa to taka, żeby jednoznacznie określić co powinno być działaniami społecznymi, integracyjnymi, niekomercyjnymi w zakresie różnych inicjatyw samorządów zarówno społecznych, jak i zarządów siedli. Drugi wątek, to problem pierwszeństwa działań integracyjnych w stosunku do komercyjnych. Chodzi o próbę stworzenia takiego mechanizmu, że np. jest możliwość zgłaszania inicjatyw przez jednostki samorządowe, a później wchodzi dopiero komercja. Radny odpowiedział na pytania.

Z-ca wójta I. Ciok zaznaczyła, że jeżeli jest wola dyskutować nad tym, czego pani Ciok jeszcze nie widziała, o czym się dowiedziała przechodząc na komisję, to należy zapomnieć, że zmianę regulaminu zdąży się zrobić na sesji w sierpniu. Temat jest czasochłonny.

Radna M. Weymann zaznaczyła, że nałożyły się dwa tematy które są ważne, ale radna myśli, że jeżeli chodzi o świetlicę na Żukowej, to jest chyba ważniejsze.

Radny J. Dudkiewicz przypomniał, że zadeklarował na komisji oświaty, że temat przedstawi na początku czerwca w formule do dyskusji. Radny zaznaczył, że chciał uniknąć wyrwykowego analizowania dokumentu na trwającym posiedzeniu komisji. Jeżeli jest mowa o wspólnotach mieszkaniowych, to chodzi nie o to żeby im dać szansę, żeby oni zawsze mogli przyjść do świetlicy i się spotykać. Radny nie rozwiązuje problemu dostępności lokali, bo decydującą będzie w grafiku osoba, która jest opiekunem świetlicy. Nie jest powiedziane, że wspólnota przyjdzie i za każdym razem będzie mogła się tam spotykać. Jeżeli jednak w grafiku znajdzie miejsce, to nie ma sensu od niej brać symbolicznych opłat.

Z-ca I. Ciok zauważyła, że pan radny zgłasza problem, że jako zarząd osiedla nie ma pierwszeństwa, a co dopiero, jak bezpłatnie udostępni świetlicę/dom osiedlowy jeszcze wspólnotom?

Radny J. Dudkiewicz przypomniał, że nie chciał dyskusji i dodał, że to jest naprawdę przemyślane oraz poprosił o przeanalizowanie całego projektu uchwały porównując do obecnego regulaminu.

Radny R. Banaszak oznajmił że to zrobił, natomiast jest to bardzo ciężkie do zrozumienia z powodu nakładających się wprowadzonych zmian na istniejący dokument.

Radny J. Dudkiewicz poprosił, żeby dyskusji nie prowadzić na trwającej komisji, bo temat jest do przeanalizowania na spokojnie.

Z-ca wójta I. Ciok zaproponowała, aby na sesję sierpniową zostawić kwestie związane z ul. Żukową.

Radny J. Dudkiewicz zadeklarował, że zrobi tekst jednolity regulaminu.

Radny M. Dzedzic przyznał, że faktycznie dyskusja byłaby łatwiejsza, gdyby członkowie komisji mieli tekst jednolity.

Radny R. Banaszak zaznaczył, że w komisji na której będzie omawiany regulamin powinien uczestniczyć opiekun zajmujący się wszystkimi świetlicami.

Radny J. Dudkiewicz poruszył temat bioodpadów informując, że poprosiła go grupa mieszkańców, żeby w tej sprawie na wystąpił na komisji. W momencie, kiedy bujnie roślinność rozrasta, to jeden kontener nie starczy i mieszkańcy zgłaszają się do ZGK o następny kontener, ale on jest odpłatny.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Z-ca I. Ciok oznajmiła, że zawsze w okresie wybuchu zieleni zarząd może postawić kontener od ZGK.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Kacper Czaczyk